



Jak podaje Wikipedia: Wolontariat (łac. voluntarius ? dobrowolny) to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie.

Wśród uczniów naszej szkoły znalazło się 5 dziewcząt, które w ramach wolontariatu podjęły się pracy z dzieckiem autystycznym. Po odpowiednim przygotowaniu i zawarciu umów **Julia Kolińska /1C/**

,
Jagoda Nowak /1A/

,
Pamela Szejner /1A/

,
Liza Andrzejewska /2A/

oraz

Paulina Kunke /2D/

rozpoczęły w grudniu 2016 swą pracę z chłopcem z autyzmem. Każda z nich systematycznie raz w tygodniu spędzała z chłopcem czas, by pomóc mu w nawiązywaniu relacji społecznych. Początki nie były łatwe, ale z każdym następnym spotkaniem było lepiej. W razie trudności dziewczęta zawsze mogły liczyć na pomoc rodziców chłopca. Dzięki dobrej organizacji, a trzeba dodać, że dziewczęta nie mieszkają w Wągrowcu, praca wolontaryjna nie kolidowała z nauką i innymi obowiązkami. Jak same przyznają, bywały dni, kiedy się nie chciało. Wtedy zachętą i nagrodą był na przykład uśmiech chłopca, fakt, że je poznał po tygodniu czy satysfakcja ze wspólnej zabawy.

Dziewczęta zgodnie przyznają, że dzięki wolontariatowi zdobyły nowe doświadczenie, nauczyły się nie tylko komunikacji z dzieckiem autystycznym, ale również lepiej planować swój czas.

Dla wolontariuszek to była jedna godzina w tygodniu, a dla chłopca codzienny kontakt z inną osobą. Może nie zawsze było miło, bo chłopiec miał akurat gorszy dzień - my też je miewamy. Dziewczęta się jednak nie zniechęcały i tydzień w tydzień odwiedzały chłopca, bo jak któraś z nich zauważyła: "Pomaganie wchodzi w nawyk".